

również jednostek, jak i zbiorowości, wspólnot etnicznych i narodowościowych, jakie skutki powoduje jednocześnie zachodząca globalizacja i dywersyfikacja świata. Ważny aspekt poznawczy ujawniają znawcy problemów filozoficznych oraz literackich wiążący się z promocją artystyczną określonych wartości społeczno-politycznych; zwracają oni uwagę na destruktywne i konstruktywne strony globalizacji (amerykanizacji) w kulturze, inwazji kultury masowej i zmian upodobań estetycznych; zwraca się uwagę na reakcje, aspiracje i opory społeczne.

Prezentowane materiały zasługują na dużą uwagę z punktu widzenia analizy przemian cywilizacyjnych. Wskazuje się, jaką siłę oddziaływania mają media, które zarówno kreują określone dążenia, aspiracje, jak też niszczą wartości; zajmują one wyjątkowe miejsce w ścieraniu się antykultury z kulturą, antysztuki ze sztuką, są jednak potężną siłą kreującą ład współczesnej cywilizacji informacyjnej. Egzemplifikacja z przestrzeni Europy Wschodniej dowodzi, że są one najważniejszym narzędziem dla architektów politycznych nowego ładu ustrojowego. W konkluzjach przypomina się, że powołaniem nauki jest jednak strzeżenie ideałów prawdy.

Andrzej Chodubski

Adam Koseski, *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieyszтора, Lublin–Pułtusk 2003, ss. 255.

W rozpoznawaniu procesów migracyjnych zwraca się współcześnie uwagę na takie zjawiska, jak statyczna koegzystencja, nieuświadomiana wielokulturowość, jak na kontakty o charakterze konfliktu, na kompromisy kulturowe, wzajemne przyzwyczajanie się i akceptację odmienności, na oddziaływania, wpływy, przenikanie się kultur z jednoczesnym zachowaniem odrębności poszczególnych narodowości i grup etnicznych, a też na korwengencję – tworzenie się globalnej rzeczywistości, w której elementy wspólne przeważają nad zróżnicowaniem. Migracje ludności powodują mieszanie się wzorców kulturowych i cywilizacyjnych; one są ważnym mechanizmem sprawczym kształtującym tzw. globalną społecz-

ność obywatelską. Rzeczywistość tę wyraźnie egzemplifikuje społeczność polska zamieszkująca w diasporze. Szczególną pozycję zajmuje w tym względzie zbiorowość polska zamieszkująca na Wschodzie, a przede wszystkim w b. imperium rosyjskim i rzeczywistości radzieckiej. Problemy te znalazły odbicie w najnowszej pracy Profesora Adama Koseskiego, zatytułowanej „Procesy migracji i społeczności polonijne”.

W pracy tej punkt ciężkości spoczął na wskazaniu stanu badań dotyczącego zbiorowości polonijnych zamieszkujących w różnych krajach b. imperium rosyjskiego, m.in. w Estonii, Rosji, Mołdawii, Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji. Jest to niezwykle ważne przedsięwzięcie badawcze, a zarazem trudne wyzwanie, wymagające bowiem ogromnego nakładu pracy poszukiwawczej, porządkującej i systematyzującej różnorodną wiedzę o poszczególnych zbiorowościach zarówno w oglądzie całościowym, jak i o zjawiskach specyficznych czy nawet losach jednostek danych zbiorowości. Historiograficzne poznanie poszczególnych zbiorowości polonijnych ujawnia potrzebę dalszego rozpoznawania zarówno stricte naukowego, jak bibliograficzno-rejestrującego wiedzy o Polakach na Wschodzie. Wąski jest krąg specjalistów rozpoznających tę rzeczywistość.

Zasadniczy wykład w prezentowanej książce poprzedza „Przedmowa” napisana przez Ks. Prof. Edwarda Walewandra z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierującego Instytutem Badań nad Polską i Duszpasterstwem Polonijnym, który podkreśla „Jako całość książka Profesora Adama Koseskiego daje ogromnie ciekawy wgląd w te sprawy w naszej historiografii, które mało rzucają się w oczy lub zgoła są w niej nieobecne. Toteż warto po nią sięgnąć, jako po dobry wstęp do dalszej pogłębionej lektury monograficznej” (s. 9). „Przedmowa” dyktuje się tu m.in. okolicznością, że poszczególne kwestie prezentowane w książce miały swoją pierwszą promocję na konferencjach tzw. polonijnych organizowanych przez KUL.

Strukturę książki wyznacza 13 zagadnień, tj. 1. Emigracja polska w przededniu I wojny światowej, 2. Emigracja Żydów z ziem polskich w XX wieku, 3. Dawid Ben Gurion – współtwórca odrodzonego Izraela, 4. Polskie drogi gen. Bułak-Bałachowicza, 5. Polsko-wschodniosłowiańskie kontakty kulturalne a zmienność losów historycznych, 6. Stan badań nad zagadnieniem deportacji

i życiem ludności polskiej w ZSRR w okresie II wojny światowej (na podstawie historiografii polskiej), 7. Polacy w Estonii. Stan i kierunki badań, 8. Polacy w Rosji. Problematyka kwerendy i kierunki badań, 9. Polacy w Mołdawii. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań, 10. W kręgu Bukowiny, 11. Polacy w Armenii. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań, 12. Polacy w Azerbejdżanie. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań, 13. Polacy w Gruzji. Problematyka kwerendy i główne kierunki badań.

Charakteryzując zbiorowości sprzed I wojny światowej nazwanej Wielką Wojną zauważa się, że była to społeczność wielce zróżnicowana wewnętrznie: kulturowo-światopoglądowo, generacyjnie. Zachowywała ona jednak świadomość narodową i idee walki o niepodległość ojczyzny. Przeważająca część emigrantów w latach 1871–1913 wyjechała „za chlebem”. W krajach zwanych zamorskimi zatrzymało się ok. 2,25 mln, w krajach europejskich ok. 1,25 mln, a w tym na terytorium państw zaborczych ok. 1,2 mln osób (s. 12). Na początku XX w. wszystkie zbiorowości polonijne ujawniały zainteresowanie sprawami politycznymi, tworzyły formy organizacyjne mające na celu aktywizację Polaków do walki o odzyskanie niepodległości. Rzeczywistość ta wyjątkowe rozmiary uzyskała w czasie wybuchu I wojny światowej; zauważa się w wykładzie, że niezależnie od istniejących podziałów przeszłości oraz, nowych, będących odzwierciedleniem rywalizacji ośrodków politycznych w kraju, emigracja wzniosła się, przynajmniej w momentach decydujących dla sprawy polskiej, ponad podziały i prywatę (s. 26).

Charakteryzując społeczność żydowską w Polsce wskazuje się, że historia Żydów jest nierozdzielnie związana z dziejami ziem polskich od ponad tysiąca lat; współzycie obu narodów nie zawsze jednak układało się poprawnie; lecz akty otwartej wrogości i wybuchy skrajnych przejawów nacjonalizmu nie zagrażały nigdy podstawom istnienia społeczności Żydów polskich; sprzeczności dotyczyły przede wszystkim problemów ekonomicznych (s. 27). U progu XX w. najwięcej społeczności żydowskiej (niemal połowa) zamieszkiwało na ziemiach polskich pozostających pod zaborem rosyjskim; według spisu ludności z 1897 r. – 270 575 osób, tj. 14% ogółu mieszkańców tzw. Kraju Nadwiślańskiego. Spo-

łeczność ta zamieszkiwała głównie w miastach, np. w Warszawie według spisu z 1897 r. stanowiła ona 33,7% ogółu mieszkańców. Duże jej skupiska były w Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Siedlcach, Radomiu, Piotrkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Łomży, Kaliszu, Płocku.

Społeczność żydowska od końca XIX w. masowo opuszczała ziemie polskie. Udawała się przede wszystkim do krajów o wysokim rozwoju gospodarczego, a w tym przede wszystkim do USA; szczególnie duży odpływ jej zaznaczył się w czasie I wojny światowej. Szacuje się, że w okresie międzywojennym stanowiła ona ok. 8–10% ogółu ludności w Polsce; największe skupiska funkcjonowały wtedy w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Wilnie (s. 36); w okresie międzywojennym systematycznie odbywał się odpływ tej społeczności z Polski, w tym ponad 100 tys. osób udało się do Palestyny, gdzie jej powołaniem było tworzenie własnej „narodowej siedziby” (s. 37).

Szczególną kartę w dziejach społeczności żydowskiej był jej los w czasie II wojny światowej; ponad 2 100 tys. osób doświadczyło holocaustu. Według danych szacunkowych w 1950 r. zamieszkiwało w Polsce ok. 100 tys. ludności pochodzenia żydowskiego, w tym znaczący był udział repatriantów ze Związku Radzieckiego; w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej ujawniła się masowa emigracja tej społeczności z ziem polskich. Nie decydowali się na opuszczenie kraju ludzie silnie emocjonalnie związani z rzeczywistością polską; największe grupy Żydów polskich pozostały w ośrodkach miejskich, a zwłaszcza w Szczecinie, Krakowie i Łodzi; pielęgnowali oni w miarę możliwości tradycje własnej kultury. Społeczność polska urodzona na ziemiach polskich nierzadko w życiu emigracyjnym odnosiła sukcesy zawodowe, artystyczne, naukowe, które były dumą dla Polski (s. 42). Jednym z jej przedstawicieli był Dawid Ben Gurion z Płońska, który był współtwórcą odrodzonego Izraela. 14 maja 1948 r. o godz. 16.30 proklamował on powstanie niepodległego państwa.

Dawid Gurion urodził się 16 października 1886 r. w Płońsku. Był synem pracownika miejscowej kancelarii prawniczej. Otrzymał staranne wychoowanie w zreformowanej szkole religijnej. Gdy miał lat 11 osierociła go matka. Jako 15 latek wstąpił do organizacji syjonistycznej „Ezra”. W 1903 r. został członkiem Poalej-Syjonu, brał bardzo aktywny udział w propagowaniu idei syjonistycznych

w Płońsku; mieszkał przy ul. Koziej, a następnie w kamienicze na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i Rynek. 1 grudnia 1995 r. na budynku tym odsłonięto tablicę w językach polskim i hebrajskim z informacją „Dawid Ben Gurion 1886–1973 urodzony w Płońsku. Stał na czele żydowskiego narodowego ruchu wyzwolenczego, walczącego o odzyskanie niepodległości w swej historycznej ojczyźnie. W latach 1935–1948 przewodniczący Światowej Organizacji Syjonistycznej i jeden z głównych twórców współczesnego Izraela. Pierwszy premier w latach 1948–1953 i 1955–1963, ukształtował charakter państwa jako monopolistycznego społeczeństwa imigracyjnego, nacechowanego tradycją żydowską i nowoczesnym pluralizmem. Mieszkał w tym domu przed wyjazdem do Palestyny w roku 1906. Miasto Płońsk, 1995”.

W wykładzie wskazuje się, że Dawid Ben Gurion był jednym z 3 mln Żydów, którzy wyemigrowali z Europy Środkowowschodniej między 1881 i 1914 r. W jakim stopniu zachował znajomość języka polskiego i wiedzę o polskiej kulturze, trudno jednoznacznie powiedzieć (s. 60–61).

Interesujący wątek w pracy dotyczy działalności gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza (1883–1940). Wskazano tu, że siły zbrojne są jednym z najważniejszych atrybutów suwerenności narodowej i państwowej. Potrzebę utworzenia własnych formacji militarnych w latach I wojny światowej i rozpadu imperium Romanów uświadomiły sobie jednak nieliczne grupy społeczeństwa białoruskiego. W artykule zaprezentowano zasługi Stanisława Bułak-Bałachowicza w dziele formowania białoruskich oddziałów wojskowych oraz stosunek do nich różnych sił politycznych tzw. Europy Wschodniej, a w tym przede wszystkim polityków polskich.

Kolejny tekst zawarty w pracy dotyczy pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego; wskazano na jego tzw. siłę kulturową wynikającą z heterogeniczności politycznej, społecznej i ekonomicznej; wskazano, że była to przestrzeń ucząca tolerancji i poszanowania odmiennych poglądów oraz racji politycznych, kultur, wierzeń i obyczajów; przypomniano na występowanie tam wieloetniczności, wielowyznaniowości, wielokulturowości itp.

Wskazując na stan badań dotyczący deportacji i obrazu życia ludności polskiej w ZSRR w okresie II wojny światowej, zauważa się, że istniały

w tym względzie tematy tabu, drażliwe zagadnienia, które były pomijane w badaniach (s. 87). Do 1989 r. pomijano pojęcia: agresja, deportacja, likwidacja, rozstrzelanie, eksterminacja, martyrologia, tortury, prześladowania, zbrodnie, ludobójstwo w relacjach charakteryzujących stosunki polsko-radzieckie. Przełamując w tym względzie „barierę milczenia” odwołano się do relacji literatury wspomnieniowej, pamiętników; jest to literatura pisana z „porywu serca” dlatego zawiera duży subiektywizm oraz ładunek emocjonalny. Od lat 80. problematyka ta stała się ważnym wyzwaniem badawczym; podjęto ją wielu badaczy; w kreśleniu rzeczywistości wojennej w ważnym stopniu posługują się oni danymi zawartymi w publikacjach ukazujących się w tzw. drugim obiegu, a zwłaszcza publikowanymi na emigracji, a w tym na łamach pism „Wiadomości”, „Dziennik Polski” czy „Orzeł Biały”. Podkreśla się przy tym, że ustalanie rzetelnej prawdy o czasach, o losach Polaków w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej wymaga żmudnej pracy i wnikliwej selekcji dokumentów, literatury wspomnieniowej, publicystycznej i naukowej; brak jest wiarygodnych danych o eksterminacji Polaków i obywateli polskich. Weryfikowanie danych, obalanie mitów natrafia na opory deportowanych, represjonowanych i więzionych (s. 104).

Interesujący aspekt poznawczy zaprezentowano w charakterystyce stanu badań dotyczących losów Polaków w Estonii; zauważa się tu, że o ile dzieje Polaków na ziemiach litewskich i łotewskich są na ogół nieźle opracowane, o tyle nie można tego powiedzieć o historii polskiej grupy etnicznej w Estonii. Wprawdzie w literaturze naukowej spotyka się o niej wzmianki o różnej objętości i jakości, lecz brak jest całościowych, w pełni udokumentowanych studiów o Polakach na ziemi estońskiej (s. 109). W 2003 r. lukę tę wypełnił Jacek Jakubowski przygotowując rozprawę doktorską na temat przeszłości i teraźniejszości Polaków w Estonii. Zgromadził przy tym bogatą literaturę przedmiotu, która całościowo odbija stan badań dotyczący tego zagadnienia.

Kolejny tekst w koncepcji prezentacji kwereńdy i kierunków badań dotyczy Polaków w Rosji. Wskazano tu, że zajmując się Polakami w Rosji trzeba pamiętać o dziejach sąsiedztwa, z którym łączyły Polskę przez stulecia różnorakie stosunki polityczne, handlowe, a także przenikanie wpływów kulturowych. Pojęcie „różnorakie stosunki”

zawiera zarówno głębokie przeciwieństwa państwowo-ustrojowe i konflikty zbrojne kolejno między Rosją, Państwem Moskiewskim, Rosją i ZSRR a Polską, jak też nieudane próby ukształtowania w miarę trwałego sojuszu. Zauważa się, że zmienne koleje losów w stosunkach polskorosyjskich i zaborcza polityka imperium carów, a później państwa radzieckiego wobec Polski i Polaków, wymagają uściśnienia terminu „Polacy w Rosji”. Istnieją bowiem wątpliwości czy w jego zakres włączyć ludność polską od setek lat zamieszkujejącą ziemie białorusko-litewsko-ukraińskie, będące niegdyś częścią Rzeczypospolitej, a w czasach carskich tworzące dziedwieć guberni zachodnich. Pojęcie „Polak w Rosji” ulegało ewolucji, także pod wpływem emigracji w okresie zaborów. Trudno przyjąć jednolite kryteria wyróżniające Polaków w Rosji i w b. ZSRR. Nie wytworzyli oni, jak na Zachodzie trwałych, kilkupokoleniowych skupisk w regionie zamieszkania; żyli zwykle w niewielkich grupach rozrzuconych na ogromnych przestrzeniach Rosji europejskiej i azjatyckiej, starali się, jeśli nie ulegli asymilacji i wynarodowieniu, powrócić do ojczyzny po latach zesłania czy katorgi. Władze carskie, a w jeszcze większym stopniu radzieckie przeciwdziałały grupowaniu się wychodźców z Polski w zwarte kolonie w obawie przed „polskim nacjonalizmem”; nie oznacza to jednak, że ludność polska w Rosji nie zamieszkiwała w dużych skupiskach, jak np. miasta Petersburg, Moskwa, Odessa, Charków, Kazań. Polacy w Rosji byli zarówno ludnością napływową, jak i miejscową. Ludność miejscową tworzyły osoby polskiego pochodzenia z okresu zarówno osiedleń nowożytnych, jak i z ładu kształtowanego po 1939 r.; ludność napływową stanowią osoby deportowane, przesiedlone (s. 127).

W wykładzie zwraca się uwagę na trudności szacunkowe – ile zamieszkiwało i zamieszkuje Polaków w tym kraju? Wynika to z różnorodności danych statystycznych, jak też świadomości narodowej, a zwłaszcza jej oficjalnego ujawniania; podkreśla się, że prawie jest niemożliwe podanie w miarę wiarygodnych danych o Polakach w ZSRR po jego rozpadzie (s. 130).

Charakteryzując stan badań dotyczący losów Polaków w Rosji wskazuje się najważniejsze publikacje syntetyzujące wiedzę o tej rzeczywistości, zwłaszcza od XIX w., m.in. pracę Zygmunta Łukawskiego, *Ludność polska w Rosji 1863–1914*

(Wrocław 1978) dostarczającą bogatej warstwy faktograficznej. Przywołuje się opracowania monograficzne typu: Walentyna Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 roku* (Warszawa 1967), Ludwik Bazyłow, *Polacy w Petersburgu* (Wrocław 1984) oraz inne opracowania i artykuły dotyczące Polaków w tym kraju, a w tym m.in. pt. *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. Hieronima Kubiaka i in. (Wrocław 1992) będące pokłosiem konferencji poświęconej temu problemowi zorganizowanej przez Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prezentując stan badań o Polakach w Mołdawii zauważa się, że w polskiej świadomości trwale zapisały się nazwy miejscowości, rzek, regionów, jak np. Bukowina, Obertyn, Cecora, Chocim, Czerniowice, Zaleszczyki, Prut, Czeremosz czy Kamieniec Podolski. Są one postrzegane jako znaki – symbole przywołujące wspomnienia czasów świetności Rzeczypospolitej, jej chwały, lecz także bolesnych porażek i katastrof narodowych. Zauważa się, że w polskich leksykonach, encyklopediach, przewodnikach nader ubogo prezentuje się informacje o Mołdawii oraz stosunkach polsko-mołdawskich.

Współcześnie w kraju tym zamieszkuje ponad 5 tys. osób identyfikujących się z polskim rodowodem; zamieszkują oni w miastach i miasteczkach. Wśród publikacji poświęconych nim zwraca uwagę, m.in. publikacja pt. *Polacy w Mołdawii mówią o sobie*, pod red. ks. Edwarda Walewandra (Lublin 1995).

W granicach Republiki Mołdawii, Rumunii i Ukrainy znajduje się region Bukowina obejmujący obszar ok. 10 tys. km², na którym od stuleci zamieszkują Polacy. Głównym ogniwem kontaktów Polaków z tym regionem poświęcony jest kolejny materiał zawarty w prezentowanej książce. Zauważa się, że region ten bywa nazywany „Europą w miniaturze”, jest on swoistym załącznikiem wieloetnicznej wspólnoty, której interes terytorialny związany z „małą ojczyzną” dominuje nad celami poszczególnych grup narodowościowych. Wydarzenia I i II wojny światowej rzuciły społeczny dialog Bukowiny „na pastwę nacjonalizmu, destrukcji kulturalnej, totalitaryzmu” (s. 176). Podkreśla się, że w świadomości społecznej region ten jawi się jako mozaika kręgów: historycznego, etnicznego, kultury materialnej i duchowej oraz wyzwań urzeczywistniających łącznie się tradycji i znaków cywilizacji.

Kolejne trzy teksty zawarte w pracy poświęcone są stanowi badań nad losami Polaków na Kaukazie, a w tym w Armenii, Gruzji i Azerbejdżanie. Przypomina się w opracowaniu najważniejsze ogniwa, jakie łączyły w przeszłości Polskę oraz poszczególne kraje oraz wskazuje się na ich odbicie w literaturze przedmiotu. Zwraca się uwagę, że szczególnie w tym względzie był ogląd stosunków polsko-ormiańskich, co wiązało się z osadnictwem Ormian na ziemiach polskich; osadnictwo to jest starannie udokumentowane, jest też systematycznie popularyzowane oraz jest przedmiotem dużej uwagi poznawczej. W wykładzie o stosunkach polsko-ormiańskich dostarcza się bogatej faktografii odbijającej różnorodne ogniwa oddziaływań, związków, relacji między obu stronami zarówno w przeszłości, jak i współcześnie.

Podobnie charakteryzując relacje polsko-azerbejdżańskie dostarcza się bogatej faktografii oraz informacji o stanie badań; zauważa się, że oba kraje mimo odległości geograficznej, kulturowej, religijnej są wzajemnie przyjazne sobie. Przypomina się ogniwa kontaktów handlowych, w których ważną rolę odgrywali Ormianie, którzy pracowali w służbie polskiej, a w tym nawet na dworach królewskich i zaopatrywali je w przedmioty orientalne; wiązało się to zwłaszcza z tzw. orientalizacją smaku artystycznego w Europie w czasach nowożytnych. Możliwość, a w tym panujący z upodobaniem przyswajali wzory orientalne w zakresie ubioru, wystroju domów, zbroi, a nawet kulinarii. Ważne ogniwo w kontaktach polsko-azerbejdżańskich wyznaczyły misje katolickie. Wśród misjonarzy wyróżnił się jezuita Tadeusz Krusiński, który wykazał zainteresowanie poznawcze regionem i sporządził jego opis, a w tym zwrócił uwagę na panujące stosunki społeczno-polityczne. Opis został przetłumaczony na kilka języków zachodnioeuropejskich; stał się fundamentalnym dziełem (źródłem) do rozpoznania regionu. Wyjątkowy zakres stosunków polsko-azerbejdżańskich ujawnił się w XIX w. Kraj ten stał się miejscem zyski dla Polaków; musieli oni jako carscy poddani ugruntowywać panowanie tam Rosji; musieli łamać opór muzułmanów nie poddających się panowaniu rosyjskiemu; jednocześnie też powodowali oni europeizację regionu; ich postawy, wzory zachowań były przedmiotem nie tylko postrzegania, ale i naśladowania. Niektórzy zesłańcy wobec zauważania, że Polacy nie

znają tego regionu, a zwłaszcza jego odrębności kulturowej podejmowali się jego opisywania, uznając się przy tym za pionierów jego poznania. Interesujący opis regionu sporządził, m.in. Mateusz Gralewski zatytułowany „Kaukaz. Wspomnienia z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju. Ludność. Zwyczaje i obyczaje”, który został opublikowany w 1877 r. we Lwowie. Opis ten budzi zainteresowanie specjalistów do dziś; dostarcza on starannie uporządkowanej i zinterpretowanej wiedzy o tym regionie, a także o obecności tam Polaków. W XIX w. sporządzono ok. 50 opisów regionu; niektóre nie są opublikowane do dziś.

W regionie kaukaskim dużo Polaków przebywało w końcu XIX i na początku XX w. Wielu z nich wyróżniło się pasjami poznawczymi, aktywnością zawodową, jako inżynierowie, architekci, lekarze, urzędnicy. Na początku XX w. zgodnie z tzw. „duchem czasu” tworzyli oni struktury życia polonijnego; kwestie te w oglądzie syntetycznym zaprezentowano w artykule.

Podobnie w prezentacji problemów kwerendy i głównych kierunków badań na temat „Polacy w Gruzji” wskazano na główne ogniwa historycznych i współczesnych kontaktów polsko-gruzińskich oraz dostarczono podstawowych informacji o ich odbiciu w literaturze przedmiotu; podkreślono, że kontakty i obecność Polaków w Gruzji mają wielowiekową tradycję. Powiązania handlowe datują się na X–XI w. Szerszy zasięg kontakty osiągnęły w XVII w. Wtedy ustanowiono między stronami stosunki dyplomatyczne; ich reprezentantem był m.in. Gruzini z pochodzenia a polski poddany Bohdan Grudziński. W Gruzji, jak i na całym Kaukazie powszechna stała się obecność Polaków po przyłączeniu regionu do imperium rosyjskiego. Liczni podejmowali tam pracę dobrowolnie; okolicznością sprzyjającą był fakt, że Tyflis (Tbilisi) było głównym ośrodkiem administracyjnym caratu na Kaukazie. Polacy spotykali się tam powszechnie z dużą sympatią. Podobnie zresztą również Gruzini cieszą się sympatią Polaków.

Ogólnie prezentując pracę Profesora Adama Koseskiego należy zauważyć że jest to potrzebne wydawnictwo w studiach polonijnych. Stanowi swoisty przewodnik uświadamiający potrzebę badań nad przeszłością i teraźniejszością Polaków na Wschodzie. Ujawnia, że wielce zmitologizowane są wyobrażenia o nich; z jednej strony, kreślona jest martyrologia, przy czym zapomina się

o Polakach zamieszkujących tam na stałe od wielu pokoleń i identyfikujących się z polskością, o ich zasługach cywilizacyjnych, o wkładzie do dziedzictwa kulturowego świata, z drugiej zaś, zauważa się, że społeczność ta jest w recepcji polskiej w konfrontacji z dokonaniem zachodnio-europejskimi nie właściwie oceniana.

Z przekonaniem należy wyrazić opinię, że dzieło o procesach migracyjnych i społecznościach polonijnych zasługuje na uwagę szerokiego kręgu specjalistów interesujących się przeszłością i teraźniejszością polskiej diaspory.

Andrzej Chodubski

Joanna Leska-Ślęzak, *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, ss. 209.

W przeobrażaniu cywilizacyjnym świata ważną rolę spełniają ruchy migracyjne; są one zarówno czynnikiem integrującym, jak i dezintegrującym obraz życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Wynika to z istoty przyczyn migracji; najczęściej rodzą je względy ekonomiczne (egzystencjalne) oraz polityczne (jako następstwo walki o władzę), ale również powodują je względy stricte cywilizacyjne, np. wiążące się ze zdobyciem wykształcenia czy realizacją określonych aspiracji duchowych bądź materialnych. Od XIX w. migracje ludności są zjawiskiem masowym. Współcześnie w warunkach ujawniającej się globalizacji świata uznaje się je za fundamentalną wartość i prawo każdego człowieka.

W historycznej i współczesnej panoramie ruchów ludnościowych świata istotne miejsce zajmują Polacy; od zarania dziejów polskiej państwowości opuszczali oni kraj z różnych przyczyn na stałe bądź czasowo. Współcześnie plasują się w rozproszonym diasporalnym na czwartym miejscu, po Chińczykach, Niemcach i Włochach; zamieszkują we wszystkich państwach świata; w wielu krajach tworzą polskie struktury organizacyjne, które są swoistym znakiem odmasowienia życia społecznego, funkcjonowania w strukturach mniejszościowych, formach poziomej integracji o zasięgu lokalnym. Wśród krajów świata, do których udawali się na emigrację w przeszłości i kierują się współcześnie jest Holandia. Tysiącletnia historia kontaktów między

Polską i Holandią dostarcza licznych świadectw wzajemnej sympatii narodów, współdziałania ekonomicznego, politycznego oraz przede wszystkim społeczno-kulturalnego. Zagadnienia te stały się przedmiotem poznania badawczego Joanny Leskiej-Ślęzak, co zaprezentowała w monografii pt. *Polacy w Holandii. Przeszłość i teraźniejszość*.

Wykład o Polakach w Holandii zaprezentowany jest w klasycznym układzie treści. Wiedzę faktograficzną i interpretacyjną zawarto w czterech rozdziałach zatytułowanych kolejno: I Czynniki tożsamościowe sprzyjające i utrudniające osiedlanie się Polaków w Holandii, II Dziedzictwo i tradycja rozwoju kontaktów polsko-holenderskich, III Obiektywne uwarunkowania tworzenia się Polonii holenderskiej, IV Specyfika więzi tożsamościowej Polaków w Holandii.

W poznaniu postawiono hipotezę, że kształt życia polonijnego w Holandii był w przeszłości i jest współcześnie w istotnej mierze wyznaczany przez oficjalny układ stosunków holendersko-polskich. Oddolna aktywność polonijna jest marginalnym zjawiskiem społeczno-politycznym. Trafnie postawiono pytania badawcze, które pozwalają nie tylko postrzeżyć zbiorowość polską w Holandii w wymiarach deskrypcyjnym i eksplanacyjnym, ale też skłaniają do jej oglądu predyktynego. Zwracają uwagę dociekania 1. Jakie są bariery i możliwości w kształtowaniu życia polonijnego w Holandii wyznaczone przez tożsamość kulturową tego kraju? jakie są główne elementy dziedzictwa przeszłości w kontaktach polsko-holenderskich? jakie były i są główne przyczyny wychodźstwa polskiego do Holandii? jakie bariery napotykają Polacy w procesie adaptacji i integracji w rzeczywistości cywilizacyjnej Holandii? jaką rolę w życiu Polonii holenderskiej odgrywa identyfikacja narodowa? jakie były i są główne płaszczyzny aktywności społecznej i ekonomicznej Polonii holenderskiej? w jakich formach organizacyjnych wyraża się współcześnie aktywność społeczna i kulturalna Polonii holenderskiej? jaką rolę w życiu Polonii holenderskiej pełnią oficjalne czynniki polityczne? jaką rolę w kształtowaniu życia polonijnego pełnią mity i stereotypy obu narodów? jaki wpływ na obraz życia polonijnego mają oficjalne stosunki holendersko-polskie i polsko-holenderskie?

Charakteryzując monograficznie obraz życia Polaków w Holandii zarysowano stan badań; przypomniano, że pierwszeństwo w rozpoznawa-